

Czesi zatrudnią Polaków?

Data publikacji: 19.04.2012 20:00

Wśród Polaków jest coraz większe zainteresowanie uruchomieniem firmy w Republice Czeskiej. Również i na Słowacji nasi krajanie otwierają filie swoich zakładów. Jak rozszerzyć działalność przedsiębiorstw poza kraj oraz jak zdobyć pracę za granicą - o tym można było się dowiedzieć odwiedzając cieszyńskie Transgraniczne Targi Pracy.

Piąty raz zorganizowano w Cieszynie Transgraniczne Targi Pracy, Przedsiębiorczości i Edukacji. Po rocznej przerwie, powróciły na Zamek Cieszyn. Ich organizatorem był Wojewódzki Urząd Pracy. Targi to jedno z wielu tego typu spotkań, które odbywają się na całym pograniczu Polsko- Czesko-Słowackim. Słowo transgraniczne ma tutaj szczególne znaczenie, ponieważ przede wszystkim pojawili się pracodawcy i oferty pracy z tego granicznego trójstyku. Wszystko to odbywa się w ramach projektu EURES-T Beskydy. **Skupia on w sobie wiele instytucji takich jak szkoły, urzędy, cechy rzemiosł, związki zawodowe. Te targi to nie tylko katalog ofert pracy ale co równie ważne, można tutaj zdobyć informacje na temat warunków funkcjonowania firm** - przekonuje Anna Stefaniak - Bacza dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie.

Eures to wielka baza ofert pracy praktycznie z całej Europy. **Osoba oszukująca pracy przychodzi do nas, mówi jakie ma kwalifikacje i jakiego typu oferty pracy szuka. My przeszukujemy system w oparciu o zapytanie klienta.** - informuje Alicja Przepiórska z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Wałbrzychu. Ale dostęp do europejskich ofert ma każdy, kto posiada internet, wystarczy wejść na stronę www.eures.europa.eu

[POSŁUCHAJ](#)

Górnictwo i pokrewne firmy to główna gałąź zatrudnienia Polaków w Republice Czeskiej. **Zagłębie Karwińskie - tutaj pracuje wielu naszych krajan** - przekonuje wicekonsul konsulatu RP w Ostrawie Maria Kowacz. **Czesi z chęcią ich zatrudniają, zarówno na stanowiskach górników dołowych, jak i inżynierów do pracy biurowej** - dodaje konsul.

[POSŁUCHAJ](#)

Język, owszem jest ważny, ale po obu stronach funkcjonują trzy języki - polski, czeski i „po naszymu” - którym posługuje się ogromna liczba osób - przekonuje Kowacz. Zdaniem konsul, za pracą idzie również osiedlanie. Z czasem wiele osób, szczególnie ci, którzy pracują w głębszych częściach kraju, osiedlają się i tam zakładają swoje domy.

Nie wszyscy jednak o tym myślą. Część osób na targach w Cieszynie szukała pracy z dala od domu, ale na rok, dwa. Później chcą powrócić do ojczyzny.

[POSŁUCHAJ](#)

Zdaję sobie sprawę, że te oferty, które pojawiły się na targach w Cieszynie, nie są w stanie zaspokoić potrzeb - przyznaje Mieczysław Płaneta, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach. Ale zdaniem dyrektora, takie targi mają przynieść nie tylko pomoc tym, którzy szukają pracy ale i tym, którzy mają firmy i chcą je rozwijać poza naszymi granicami.

[POSŁUCHAJ](#)

Ci, którzy nie znajdują zatrudnienia w bezpośrednim kontakcie z pracodawcą na targach, czy też nie wyszukają niczego konkretnego w bazie ofert w internecie, mogą zawsze liczyć na pomoc pośredników. **Czesi zatrudnią każdego Polaka** - przekonuje Dariusz Waniek z czeskiej agencji pracy Workers Industries. Ale jak zaraz dodaje - **to musi być pracownik, który zna się na fachu.** Niestety w wielu przypadkach dokumentacja i zaświadczenia o zakończonych kursach nie idzie w parze z wiedzą. Stąd też, zanim osoba taka znajdzie zatrudnienie, jest

weryfikowana przez agencję.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak dodaje Waniek, oferty pracy w Czechach pochodzą z całej Republiki. Co motywuje Polaków? Nie tylko samo zatrudnienie ale i dobre pieniądze. Nierzadko agencja, w których zatrudnieni są obcokrajowcy, gwarantują również im darmowe noclegi. Czechy stają się krajem, do którego przyjeżdża coraz więcej Polaków, którzy wcześniej wybrali się za pracą do Anglii. Może zarobki nie te, ale na pewno koszty utrzymania mniejsze. ***I co ważne, w wielu fabrykach możliwy jest układ pracy 20 dni w firmie, 10 dni w domu. To z powodu niewielkiej odległości do Polski powoduje, że wielu naszych rodaków wybiera właśnie taki system pracy***- kończy przedstawiciel agencji pracy. Pracując w Anglii odwiedzali rodzinę raz w roku. Pracując u naszych południowych sąsiadów mogą to robić o wiele częściej.

Jan Bacza